

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Dołączamy do GOSPODARZKI wychodził trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Apolinarego.
Jutro: Krystyny p.
Pojutrze: Jakóba ap.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 06 zach 8 05
Jutro: » 4 08 » 8 04
Pojutrze: » 4 09 » 8 02

Wiec polski w Purdzie.

Polski wiec przedwyborczy dla parafii purdzkiej i dalszej okolicy odbędzie się

w niedzielę 24-go lipca

(zaraz po głównym nabeżeniu)

u karczmarza p. Komorowskiego

obok kościoła katolickiego.

Na porządku dziennym:

1. Sprawa wyborów uzupełniających do sejmku.
2. Nauka o wyborach.
3. Przemowy oświatowe które wygłoszą: poseł do parlamentu p. Jan Brejski z Torunia, p. dr. Ulatowski z Grudziądza i inni.
4. Sprawa Towarzystwa wyborczego.
5. Dyskusya.

Rodacy! Od długich już bardzo lat nie odbył się w Purdzie wiec polski. Mimo, iż potrzebę takowego dawno odczuwaliśmy, bądź to stósunki, bądź prawo niezezwalalo nam na zwołanie takowego. To też mamy nadzieję, iż zaden prawy Polak z Purdy, parafii i dalszej okolicy na wiecu niedzielnym brnąć nie będzie.

Korzystajcie wszyscy z wolności słowa w czasie przedwyborczym, bo tylko w tym czasie wolno nam Polakom na Warmii na wiecu w ojczystym języku o naszych przesławianach i naszej niedoli obradować.

Polski komitet wyborczy
Wl. Pieniężny, przewodniczący.

Francuzi o Grunwaldzie.

Tygodnik L'Opinion zamieszcza artykuł Maryus Ary Lsblondów o Grunwaldzie. Po wstępie, zawierającym wiadomość o nadchodzących uroczystościach krakowskich, autorowie piszą:

»Wskrzęsmy przedewszystkiem wielki fakt historyczny, jeden z najwznioślejszych i najjaśniejszych w kronikach Europy. Bitwa pod Grunwaldem odbyła się w roku 1410. Według słów naszego znakomitego dziejopisarza Słowiańszczyzny, Ernesta Denisa, była to »walka dwu ras i jakby dwu światów. Od X aż do XIII wieku Niemcy zwycięsko posuwali się na wschód, a Słowianom groziła nagła i zupełna zagłada; przez dwa wieki Polacy czekali na godzinę odwetu: pod ich rozkazami Białorusini, Małorusini, ochotnicy czescy ruszyli przeciwko Teutonom i zgnieśli ich. Było to zwycięstwo cywilizacji demokratycznej nad feudalizmem najbardziej uciskającym. Krzyżacy uciekali się zawsze do najbardziej barbarzyńskich środków eksterminacyjnych, ażeby rozszerzyć swoją potęgę, wyłącznie niszczycielską.

A oto najważniejszy szczegół: To co będziemy sławić razem z Polakami, to szlachetność, to wartość ludzkościowa, to wy-

szłość ich cywilizacji. Przez kilka wieków kwitnęła ona potężnie pod królami wielkoduszными i wykształconymi, którzy opiekowali się uciśnionymi z krajów sąsiednich — zwłaszcza żydami, prześladowanymi w Niemczech, i dysydentami rozmaitych ziem. Wspinałomyślność Polski stała się jej słabością. Ciągłe walki na korzyść Europy w tych pochodach na wschód przeciwno strasznym i nieustannym napadom hord azyatyckich, osłabiły ją i sprawiły, że mogli ją ostatecznie podzielić Niemcy i Rosyanie, których tyle razy obroniła przed najstraszniejszym podbojem.

Wykazaliśmy, że każdy postęp Niemców w Polsce ujawniał się nazajutrz po którejkolwiek z walk, stoczonych przez Polaków dla obrony Prus lub Wiednia. Podziel ich rzezypospolitej, wywłaszczenie z ziemi, proskrypcya tysięcy rodzin, rzuconych na mierzwę nad granicą, prześladowanie języka na sposób wandalów, męczeństwo dzieci w szkole przymusowej — oto, jak Niemcy okazują dzisiaj swoją wdzięczność.

Ale nawet pod temi prześladowaniami, które kaleczą narodowość, rasę i kulturę dziesiątkują czoło narodu, wycieńczają wszystkie warstwy, proletaryzując je — cywilizacya polska pozostała wyższą. Współczesna literatura polska jest bez porównania wyższą od niemieckiej swoim bogactwem; siłą i szlachetnością natchnienia; pełnią polotu; duchem idealnym, a jednak bardzo ścisłym i pozytywnym; poetyczną i barwną; tonem gorącym; żywością ostrą i pieczołtliwą. Niema sentymentalności nieokreślonej, i nadczłowieczeństwa.

Malarstwo ucierpiało wiele z powodu wszelkiej nauki, a przedewszystkiem z powodu zakazu »środowiska« artystycznego dla nabycia istotnych, a subtelnych przymiotów ale nie ma ono co zazdrościć Menzelowi lub Boecklinowi. Rzeźbiarze polscy nie ustępują Klingerowi.

Na polu naukowym Polska nie ma takich imion jak Koch, albo Momsen, gdyż do tego potrzeba przedewszystkiem fundusów na szkoły publiczne, nauki w języku ojczystym, jedynie płodnym; laboratorjów i bibliotek, które jej zabrano. Ale przynajmniej historycy i etnografowie polscy nie są fałszerzami, profesorowie politykami. Na ogół Polacy są inteligentniejsi, wykintniejsi, kulturamiejsi, artystycznie usposobieni, o wiele lepiej wychowani niż Niemcy. Ich patryotyzm wzmacnia się ciągle i obejmuje najbardziej męskie cnoty wobec pangermanizmu twardego, nadętego, nieubłaganego. Polacy współcześni — to jeden z narodów najbardziej uobyczajonych, najbogatszych pod względem intelektualnym w Europie, to jedna z głównych sił jej odrodzenia, to potęga moralna.

— Biuro „Straży“ znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy ulicy Bycerskiej (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Wyśmiał hakatystę.

Potępił hakatyzm znany i ceniony w naukowym świecie niemieckim historyk Karol Jentsch. Jest to znamienym objawem, ponieważ J. nie tai się ze swoim patryotyzmem niemieckim, atoli widzi, iż polityką praw wyjątkowych i ciągłych szykan celu osiągnąć nigdy nie będzie w stanie. Polityka ta wprost przeciwny od zamierzonego wywołała skutek. Z potulnego niejako usposobionego ludu powstał pod niesprawiedliwym uciskiem pruskim i wieczną naganką polakożerczą hakatystów lud świadomie polski i odporny na wszelkie zakusy zachłanne, lud, który dzielnością swoją i gospodarnością, obecnie budzi szacunek u wrogów.

Oczywiście, że i J. chciałby nas mieć obywatelami z ducha pruskimi, zastrzega się atoli przed tem, by chcieć nas zgermanizować; to jest niepodobnem do wykonania — jak niepodobnem jest także zabronić Polakom wierzyć, iż kiedyś będzie Polska.

A już bardzo wyśmiewa J. obawy, że skarb narodowy w Rapperswyłu wynoszący zaledwie 200 tysięcy franków, może wystarczyć na zburzenie państwa pruskiego. Na wyśmianie przytacza porównanie:

»W epoce procesów czarnoksięskich — pisze Jentsch — znalazł się raz w Anglii sędzia rozumny. Stawiono bowiem przed nim kobietę, która sama wierzyła, że jest czarownicą, i że może fruwać.

Sędzia pyta:

— Więc pani może latać?

— Tak! — brzmiała odpowiedź.

— To niechże pani polecie do domu.

Nie mamy prawa, któreby zabraniało fruwania.

Taki sędzia powiedziałby niewątpliwie w jakim procesie polskim, marzącym zapaleniem:

— Więc wy chcecie za pomocą waszego skarbu w Rapperswyłu, który wynosi 200 tys. marek, wyrzucić państwo pruskie. No! to je wywracajcie!

Nie mamy prawa, któreby zabraniało wywracania naszego państwa. Takie prawo byłoby równie mądre, jak na przykład jakiś przepis policyjny w Berlinie, któryby zabraniał zburzenia zamku królewskiego.

Głosy więc potępiające bezsensową politykę hakatystyczną mnożą się dziwnym sposobem z dniem każdym. W obozie hakatystycznym panuje jakieś zakłopotanie. Ale niewątpliwie te głosy nie zdołają wywołać zmiany, a interesowani w polityce przeciwpolskiej hakatyści znowu zaczną wynajdywać niebezpieczeństwo polskie — i jako dowód przytaczać ogromne skarby pieniężne, złożone w Rapperswyłu (w Szwajcaryi), wojska polskie w Ameryce itd.

Sztuczki znane, ale zdolne Michałka niemieckiego nastraszyć... bo on się prócz Boga niekogo nie boi na ziemi... ale ma okrutny tylko strach przed Polakami.

Co tam słycać w świecie?

— Niemcy. Parlament przyjął jak wiadomo projekt, mający udzielać wsparcia weteranom wojskowym, to jest tym, którzy się dili za niemiecki kraj. Wsparcie w sumie 120 marek na rok miał otrzymywać każdy taki weteran, który nie ma na rok przynajmniej 600 marek dochodu. Ale prawo nie zostało dotąd w życie wprowadzone, ponieważ rząd nie ma odpowiednich kapitałów i ciągle zastanawia się nad nowym podatkiem, któryby mu dopomógł do zebrania odpowiednich funduszy.

— Rząd postanowił zaprowadzić większe oszczędności we wydatkach, pobieranych przez urzędników na podróże. Wydatki te zostaną w przyszłości znacznie ograniczone, tak że rząd kilka milionów marek zaoszczędzi. W to miejsce będą przesadzeni urzędnicy, pobierający większe wsparcie, lepiej wynagradzani, ażeby przy takiej przeprowadzce z własnej kieszeni dokładać nie potrzebowali, jak się to dotąd działo.

— Księżniczka pruska wyklęta z Kościoła katchckiego. Katolicka gazeta »Katholische Kirchenzeitung« pisze, że księżniczka Agata, córka katolickiego księcia z Raciborza, która wzięła przed luterskim pastorem ślub z jednym z kuzynów cesarskich, została tem samem wyklęta z Kościoła katolickiego. Kościół katolicki nie daje bowiem pozwolenia na śluby kościelne przed pastorami protestanckimi.

— Spotkanie Wilhelma z Mikołajem? Gazety niemieckie donoszą, że cesarz Wilhelm w drodze powrotnej z objazdki po wodach północnych spotka się z carem na wodach fińskich. Spotkanie to miało być w tym roku większe niż zazwyczaj znaczenie polityczne. Gazety rosyjskie i francuskie bowiem, po ugodzie Rosji z Japonią, twierdzą, że Rosya Niemiec nie potrzebuje, że na wschodzie Europy wrogą dlań politykę uprawiać zaczyna.

— We wtorek przypadała setna rocznica śmierci królowej pruskiej Ludwiki, prababki cesarza Wilhelma. Prusacy czczą tę królową jakoby świętą, ponieważ w czasie

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Zwróciła się teraz sama ku zwierciadłu przeglądając się w niem kilkakrotnie, z szeroko otwartymi żrenicami, z wzrokiem błędnym, obmacała głowę z jednej i z drugiej strony, spojrziała raz jeszcze w zwierciadło, nareszcie wybełkotała:

— Jaki ja miałam kulę pod czaszką?...

Cofała się z przerażeniem przed Gastonem, jakby widziała w nim swego wroga najgorszego.

— Usiądź pani, mamy jeszcze przed sobą nader długą rozmowę.

Gdy zbliżył się, aby ująć ją znowu pod ramię, cofała się ciągle póki jej ściana nie zatrzymała.

— Na miły Bóg! nie lękaj się mnie pani — przemówił tonem błagalnym. — Musz we mnie przyjaciela może dziś najlepszego i najszczerzej ci oddanego. Byłem asystentem sławnego lekarza, który przeprowadził niesłychanie trudną operację. Odtąd odwiedzam panią, skoro znalazłem wolną chwilę po tem. Los twój interesuje mnie bardzo i żywię dla pani serdeczne współczucie... Zaufaj mi więc bezwarunkowo. Musisz dowiedzieć się o wszystkim, skoro odzyskałaś pamięć i władze umysłowe w całej pełni... Wziąłem na siebie ciężki obowiązek opowiedzenia pani tej nader smutnej historii... Trzeba mi ufać, powtarzam, widząc we mnie li tylko przyjaciela, który radby pani nieba przychylić.

Wydawał się tak szczerym i zacnym, głos był tak słodki, a jednocześnie stanowczy, wzbudzał rzeczywiście całą swoją postawą i szlachetnym wyrazem w twarzy tyle sympatii i zaufania, że biedna kobieta wyciągnęła nagle doń obie dłonie.

największego ponizenia Prus przez cesarza francuzów Napoleona, należała do tych nielicznych jednostek, które gorliwie pracowały nad odrodzeniem swej ojczyzny. Jej przykład działał dużo dobrego i przyczynił się niemało do tego, że Prusy w kilka lat później zrzuciły ze siebie jarzmo napoleońskie.

— Wojsko niemieckie zostanie w przyszłości pomnożone. Parlamentowi niemieckiemu przedłożonym zostanie nowy projekt na podstawie którego bataliony trenu mają być zamienione na pułki. Do trenu przyłączone zostaną także pomiędzy innymi oddziały ze samojazdami.

— Cesarz niemiecki chwali francuski statek wojenny. Podczas objazdki swej po morzach północnych zwiedził też cesarz Wilhelm w zatoce w Bergen francuski statek wojenny »Lavoisiera«, na który zaprowadzili go kapitan Magreville i ambasador francuski de la Voud. Cesarz niemiecki, gdy mu szczegóły pokazywano, chwalił statek francuski i jego obsługę, która ujawnia zamiłowanie do marynarstwa.

— Powstanie w Kamerunie? Makasi, murzyński szczerp ludożerczy w południowym Kamerunie, którzy to niedawno kupca Brettschneidra zamordowali, zbuntowali się. Do Berlina nadeszła prywatna wiadomość donosząca o wielkiem wzburzeniu powstańczych murzynów, którzy dwukrotnie zaczęli stację Jaunde. Załoga niemiecka cofnęła się; płatak wojskowy Arnold jest ranny. Major Dominik na czele 120 ludzi wyruszył do Dume. Położenie uważa się za groźne. Stacja Aboug Mbang jest oddzieloną i nie o jej losie nie słycać.

— Rozczarowanie w obozie hakatystycznym wywołała odpowiedź na telegram, wysłany przez uczestników obchodu tanenberskiego w Ostródzie do cesarza Wilhelma. Głównym powodem rozgoryczenia jest to, że cesarz Wilhelm na gorącą depeszę hakatystów nie odpowiedział, jak zwykle osobliście, lecz polecił to zrobić swojej kancelarii w formie bardzo powściągliwej. Odpowiedź w dodatku nadeszła nie zaraz, lecz z 24 godzinnem opóźnieniem.

— Ah! jeżeli pan jesteś na prawdę moim przyjacielem! — wykrzyknęła — wprowadź mnie z straszej niepewności, która mi maci zmysły po prostu. Odśłoń jak najprędzej tajemnicę rozjaśniającą mnie ciemności, w których błądzę jak ślepa!

Gaston podprowadził ją do fotelu, na który upadła ciężko, ledwie żywa drząc od głowv aż do stóp.

Musisz pani uspokoić się i zapanować ile możności nad rozstrojem nerwowym. Gdyby to bowiem nie rozstrapiło mileżałbym dalej odkładając na później, do chwili stosowniejszej, resztę objaśnień, których mam jej udzielić.

— Im dłużej będziesz pan z tem zwlekał — rzuciła niecierpliwie w tem bardziej wzrosnie moje zdenrowanie i podniecenie gorączkowe. Błagam więc, mów prędko!

— Oto przepięk całej sprawy. Napomknąłem, że pan Brottel położył trupem Ludwika d'Arneville'a a aby pomścić swój honor znieważony. Mąż pani znalazł bowiem u ciebie w biurku pakiet listów pisanych przez tegoż. Dowodzący one, tak przynajmniej orzekł »Sąd przysięgłych«, wiarołomstwa. Po zamordowaniu d'Arneville'a u niego w własnem tegoż pomieszkaniu, wrócił pan Brottel do siebie na ulicę Prony. Ubierałaś się pani, mając wyjechać za chwilę na bal do hrabiny de Morellas. Wystrzelił do ciebie dwa razy z rewolweru, jedna z tych kul utkwiała w głowie.

Emma oniemiała. Słyszata dokładnie każde słowo, stanowiły one jednak dla niej nierozplataną zagadkę. Ryszard znalazł zatem u niej w biurku listy d'Arneville'a? Tamtego położył trupem, a w chwilę później strzelił do niej?...

Dla czego Ryszard zamordował biednego Ludwika? Dla czego chciał i ją uśmiercić? Były dotąd w jej umyśle punkta ciemne zupełnie.

Nie mogła powiązać myśli rozpierzchłych które miały jej posłużyć za klucz do męczą-

— Francya. Generalny strejk kolejowy został ostatecznie postanowiony. Jako formę rozpoczęcia strejku uchwalono, że w pewien oznaczony dzień zgodnie staną wszystkie pociągi. Maszyniści i palacze pogaszą ogień pod kotłami i wypuszczą wodę z rezerwoarów, poczem zejdą ze swych stanowisk bez względu na miejsce, gdzie sygnał strejkowy pociąg zatrzyma i pozostawia personel. Termin rozpoczęcia strejku trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

— Ameryka. Stany Zjednoczone Półn. Ameryki postanowiły zaopiekować się stanem Nikaragua, który wkrótce wskutek wewnętrznej rozprzeżenia stałby się prowincją jakiego obcego państwa zaborczego. Głównie posadzają Stany Zjednoczone Niemców, iż gotowe zabrać Nikaraguę. Rząd amerykański wysłał kilka pancerników do Nikaraguy.

Sprawy polskie.

— Posel Kulerski oświadczył podobno, że gdy się czas jego skończy, posłować do parlamentu więcej nie będzie. Przyczyną tego kroku są przedewszystkiem wewnętrzne stosunki panujące w Kole Polskiem. Powtórnie pragnie się p. Kulerski poświęcić całkowicie redagowanej przez siebie »Gazecie Grudziądzkiej.« — Wiadomość tę powtarzamy na odpowiedzialność »Gazety Warszawskiej«.

— W sprawie majoratu Rydzyny. Proces o majorat rydzynski, który smutnej pamięci książę Sułkowski zaprzepaścił w ręce fiskusa pruskiego, toczyć się będzie po raz ostatni przed sądem Rzeszy, który jak wiadomo, wytoczyła fiskusowi rodzina hr. Potockich. Nadzieja uratowania Rydzyny jest jednak bardzo słaba.

— Ziemia polska. We wszystkich prawie miastach Królestwa Polskiego obchodzono uroczyste rocznicę grunwaldzką. W bóżnicy żydowskiej w Warszawie podczas uroczystego nabożeństwa rabin dr. Poznański w treściwem przemówieniu podniósł znaczenie uroczystości grunwaldzkiej, jako jednej z największych pamiątek historycznych narodu polskiego. Warszawskie gazetnej zagadki, dopomóż do przypomnienia szczegółów owej przeszłości.

Praca ta musiała odbywać się zwolna, z czasem miała odzyskać pamięć i co do tych punktów dotąd nie rozjaśnionych. Po chwili daremnie usiłowania, aby zrozumieć co zaszło między nią a mężem, machnęła ręką zniechęcona.

Niezego nie odgaduję — wtrąciła Emma. — Przeciwnie, nawet otacza mnie noc coraz głębsza.

— Czy zyczysz sobie, żebyśmy skończyli rozmowę kiedy indziej — spytał Gaston.

Potrząsała głową.

— Bynajmniej, wolę z tem skończyć od razu. Taka niepewność jest stokroć gorszą od wszystkiego na świecie... sprawia mi niewystawione.

— Pani więc nie domyśla się dla czego mąż strzelił do niej?

— Nie a nie... pojąć nie mogę co go skłoniło do tego czynu iście szalonego...

— Powodem było przekonanie, że... d'Arneville był pani kochankiem...

Znowu oniemiała na chwilę, wybuchając następnie śmiechem spazmatycznym:

— Hal hal hal... Ryszard miał mnie za kochankę d'Arneville'a?

Niestety!

— Mój mąż mógł mnie posadzić o coś podobnego?

— Niestety... tak było pani — powtórzył Gaston ręce zwolna rozkładając.

— Ależ to nie może być... Ryszard znalazł mnie na wskroś, nie miałam nigdy ani jednej myśli, z którąbym się z nim nie podzieliła, którąbym przed nim ukrywała, czytał od dnia ślubu w mojej duszy, niby w księdze otwartej. Mąż mój nie mógł mnie posadzić o wiarołomstwo!

— Popatrz pani raz jeszcze w zwierciadło i dotknij się dwóch olizn — rzekł Gaston, wyciągając rękę w tę stronę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zety żydowskie zamieściły w dniu grunwaldzkim artykuły zastósowane do okoliczności, zaznaczając, że zwycięstwo grunwaldzkie przyniosło także żydom w Polsce na Litwie wielkie dobrodziejstwa.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Nowowyświęcony ks. Wałęty Ball ustanowiony kapłanem w Kalwie a ks. kapelan Jan Certa przeniesiony z Kalwy do Świętejlipki na czas pielgrzymek. Nowo wyświęcony ks. Zygfryd Hoppe otrzymał posadę kapelana w Migeheon a ks. kapelan Józef Scharffenorth z Migeheon przeniesiony jako komendant do Kalkstein. Dotychczasowy administrator probostwa w Marienau ks. Alojzy Höhn ustanowiony kapłanem w Nytychu; ks. kapelan Andrzej Brückmann z Nytychu otrzymał pozwolenie na objęcie kierownictwa nad szkołą wyższą chłopców w Zyboroku.

Chelmińska dyecezya. Ks. profesor Alfons Jankowski w Wejherowie, który 25go b. m. obchodzi 25 tą rocznicę kapłaństwa, otrzymał od najprzew. ks. biskupa odznaczenie dziekańskie w uznaniu jego wieloletniej działalności jako nauczyciel religii przy gimnazjum i jako przełożony konwiktu.

Austria. Maryjański kongres całego świata katolickiego w Salzburgu rozpoczął obrady swe w poniedziałek 18go b. m. 25 biskupów zapowiedziało swój udział. I polscy dostojnicy przybyli.

Chiny. Apostół trędowatych, ks. Conrardy, Belgiczyk, zaraził się strzeliwą chorobą trądu. Założył on na wyspie, oddalonej 60 mil od Kantonu, obszerny szpital, gdzie 500 trędowatych przyjął, których był duszpasterzem, lekarzem i pielęgniarzem.

Na sierpień i wrzesień

zapisać można teraz „Gazetę Olsztyńską” na wszystkich pocztach. Przedpłata wynosi 67, z odnośzeniem w dom 84 fen.

Rodacy! agitujcie wszędzie za Waszą „Gazetę Olsztyńską”!

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zmięczyć pozwoli.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 22-go lipca 1910.

Rodakom z parafii purdzkiej i dalszej okolicy przypominamy jeszcze z tego miejsca o wiecu polskim przedwyborczym jaki się odbędzie w Purdzie w jutrzejszą niedzielę zaraz po głównym nabożeństwie w sali karczmarza p. Komorowskiego. Niech nikt z Rodaków na wiecu nie brakuje, bo rozprawy będą bardzo ciekawe i pouczające. Chodzi przecież o to, aby słowa oświaty padły do jak największej szerokości serca polskie między rodakami w Purdzie i okolicy. Pamiętajcie o tem Rodacy i zachęcajcie jeden drugiego do udziału w wiecu niedzielnym. Nikt zmudzonej chwili lub kawałka drogi nie pozatuje.

— Donoszą nam z różnych wiosek, że zandarmi i inni urzędnicy po wszystkich wioskach ok licznych dowiadują się czy tam się ma wiec polski odbyć i gdzie to w ich siłach wszelkimi sposobami wpływają na karczmarzy, a nawet gospodarzy, odradzając, aby nie dawali sali lub ogrodu do wieca polskiego, co im się też często udaje. Niech to dla nas będzie tem większem bodźcem aby w miejscowościach gdzie wiece się odbywają, brać w takowych jak najliczniejszy udział. Pokażmy, że umiemy skorzystać z przysługujących nam praw i że mimo ucisku pozostaliśmy dobrymi Polakami i nadal takimi być chcemy. Zaznaczamy też, iż prawo przepisuje w czasie

przedwyborczym wolność zbierania się i przemowień, a zandarmi lub urzędnicy, którzy takim zebraniom stoją na przeszkodzie depcą prawo i konstytucję i powinni nawet zostać karani za takie postępowanie.

— Kupiec p. Józef Kornalewski z Olsztyna nabył na subhaście majątek Tenguty pod Wartemborkiem za 194,500 m. Dotychczasowy właściciel p. Bellgard dał za Tenguty przed 4 latami 225 000 m. Kilka hipotek wypadnie wskutek tej sprzedaży.

— Z powiatu. Ławnikami obrani i potwierdzeni zostali gospodarz Jan Schwenzfeier w Jonkowie i Józef Borkowski w Likuzach.

— Dnia 19 lipca rb. minęło 40 lat od czasu wypowiedzenia ostatniej wojny francusko-niemieckiej. Gazety niemieckie są na temat przeprowadzone rozmaitemi artykułami, w których przypominają historię wypowiedzenia wojny, zwycięstwo niemieckie, utworzenie Rzeszy niemieckiej i radość narodu niemieckiego. — Dla nas Polaków wojna ta budzi smutne wspomnienia, bo wiadomo, że i nasi ojcowie w wojnie tej walczyli za wielkość Niemiec i przelewali w niej swą krew. Pruscy generalowie wystawiali niejednokrotnie publicznie Polakom świadectwo dzielnych i bohaterskich żołnierzy. Ale po wojnie przyszyły dla nas ciężkie czasy, bo czasy Bismarkowskiego kulturkampfu, czasy rugowania języka polskiego ze szkół, sądów i urzędów, czasy kazacyi polskiej nauki religii w szkołach, kolonizacya pruska, wypędzenie 40 000 Polaków z granic państwa pruskiego, prawo osadnicze, aż wreszcie skończyło się na ustawie o wywłaszczeniu i wyjątkowym paragrafie językowym, nie mówiąc już nic o rozlicznych sztykach, środkach i środeczkach administracyjno-policyjnych i o loskocie hakatystycznym, który się rozhułał na całe Niemcy i głosi nam walkę na śmierć i życie. Wszystko to przechodzić musieliśmy i do dziś dnia przechodzić musimy po zwycięskiej wojnie nad Francuzami, w której krew polska obficie się lała za wielkość cesarstwa niemieckiego.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Brunswald.** W ubiegłą niedzielę przystąpiło tu 50 dzieci do pierwszej Komunii św. — Dozór kościelny otrzymał w tych dniach drugą ratę w sumie 6000 m. z prowincjonalnej kasy pomocniczej na spłacenie długu, ciężącego na kościele a wynoszącego 30,000 m.

* **Szomwald.** Pan Pohlmann nabył w tych dniach majątek rycerski Południowo za 200 000 marek od dotychczasowego właściciela p. Blankenbarga.

* **Pasym.** Posiadziciel p. Schmidt ztąd nabył młyn p. Thiela za 175 000 m.

* **Ostróda.** „Gesellige” donosi, że p. Bolesław Meyer z Poznania nabył dobra Reichenau 3 tyś. morg w powiecie ostródzkim za 600 tyś. mk. Dobra te ofiarowano rzekomo fiskusowi i komisji kolonizacyjnej za cenę daleko niższą, ale daremnie. Z powodu tego krzyczy „Gesellige” o wywłaszczenie. Tymczasem nabytek p. Meyera dla Polaków nie ma żadnego znaczenia. M. jest bowiem sprzedawczykiem, zaprzedał już dwa majątki komisji kolonizacyjnej, a niezawodnie i z nowonabytym to samo uczyni.

* **Lec.** W sobotę po południu uciekł z podwórza tutejszego więzienia stolarz i muzyk Wilhelm Krutzina z Mikołajek skazany swego czasu za ciężkie pokaleczenie. Zamiatał on podwórze więzienne, a gdy go dozorca z oka spuścił, zrzucił ubranie więzienne, przelał w kieszuli przez mur i uciekł do lasu pobliskiego. Przeszukano las, lecz śladu po zbiegu nie znaleziono.

* **Milomłyn.** Kierownik pociągu Milomłyn-Morąg zauważył śpiącego człowieka na szynach. Zatrzymał natychmiast pociąg, lecz maszyną zrzuciła owego człowieka z nasyppu. Odnosił on cięższe rany.

* **Frombork.** Z okazji rocznicy śmierci biskupa Andrzeja Thiela odbyto się w tych dniach w katedrze tutejszej uroczyste nabożeństwo żałobne.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** W tutejszym powiecie grajuje od pewnego czasu w zatrważających rozmiarach czerwonka wśród trzody chlewnej. Zachodzi w Konradswaldzie, Kątkach Bruszwaldzie i innych miejscowościach.

* **Chelmża.** Wskutek spożycia trujących grzybów zachorowała cała rodzina robotnika Kwiatkowskiego. Dziewięcioletnie dziecko zakończyło niebawem życie, dwoje starszych dzieci przychodzi powoli do zdrowia.

* **Brodnica.** Za staraniem starosty p. Bardzkiego nabył p. Józef Karwat majątność wiejską Kawki od p. Czarnowskiego za 550 000 marek. Na posiadłość tę dawno czyhali obcy, lecz państwo Czarnowscy woleli rodakowi znacznie taniej sprzedać. Również za staraniem p. Bardzkiego nabył z obcych rąk piękny gościniec na stacji kolejowej Brodydam p. Owczarczyk ze Skarpy za 40,000 mar. Przewłaszczenia już nastąpiły.

* **Gdańsk.** Naprawa mechanicznych dzwonów na wieży kościoła św. Katarzyny, wydzwanających przed uderzeniem każdej godziny hymny, wykończona o tyle iż cześć dzwonów jest już czynna. Cały zaś wielki mechanizm wykończony zostanie do jesieni. Organy w tymże kościele już gotowe i zostaną niebawem poświęcone.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Gniezno.** W „Lechu” czytamy: Ładne widowisko mieliśmy w nocy z piątku na sobotę przy ulicy Harna. Asesor rejencyjny, zastępca p. landrata, hałasował niemożliwie, następnie zbil stróża nocnego, a w końcu przybyły ocheyant otrzymał również kilka szturchańców. Przywołał nawet dwóch dragonów, żeby ci aresztowali stróża. Wreszcie zdołano p. asesora aresztować i odprowadzić do aresztu policyjnego. Otóż postępowanie kulturtregerów na kresach.

* **Inowrocław.** Pożalowania godne nieszczęście wydarzyło się tu dzisiaj około godziny 6 wieczorem. Pewien robotnik od pana Głowackiego z Rębina, wiozący z Inowrocławia młockarnią, w bliskości mostu kolejowego na pakoskiej zwirówce, spadł tak nieszczęśliwie z tejże, że koła przeszły mu przez cały korpus i wnętrzności wystąpiły na wierzch. Śmierć nastąpiła natychmiast. Nieszczęśliwy pozostawił wdowę i 6 drobnych dzieci.

* **Leszno.** Tutejsza izba karna skazała byłego burmistrza Rydzyny, Szalewskiego na sześć miesięcy więzienia za wykroczenie przeciw par. 348 kodeksu karnego. Stwierdzono, że jako urzędnik stanu cywilnego podpisał szereg dokumentów — których poprzednio nie czytał.

Ze Śląska.

* **Ligota.** Zona robotnika Anna Kuczwicowa w Ligocie posprzeczała się ze swym mężem. W ciągu sprzeczki chwyciła za hak od pieca i tak nim uderzyła męża w głowę że ten upadł bezprzytomny. Następnie rozszalała kobieta chwyciła nieszczęśliwego męża za głowę i nią kilka razy uderzyła o podłogę. Wskutek odniesionych ran biedny człowiek zmarł.

* **Racibórz.** W sobotę rano o godz. 5 ściał tu kat Schwietz z Wrocławia 22 letniego robotnika kopalnianego Józefa Tannebergera z pewnej wsi w pow. rybnickim. Bił on swe czteromiesięczne dziecko tak długo, aż ducha wyzionęło. Za to sąd przysięgłych skazał go 30 kwietnia na śmierć.

Z różnych stron.

* **Kraków.** Z powodu rocznicy grunwaldzkiej, ofiarował książę Eugeniusz Lubomirski uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie sumę 4000 koron, by zaprowadzono tam wykłady z literatury i dziejów Litwy.

Sprzedaże, dzierżawy i licytacje.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 24 września przed poł. o 10 tej posiadłość gospodarza Andrzeja Wrzeszcza w Dywitach, zapisana w księdze gruntowej tom III karty nr. 63.

Kilka tysięcy ubrań

Dla mężczyzn i chłopców
wykonanych jak na miarę z resztek najlepszych materii,

Również kilka tysięcy ubrań dla chłopców w wieku od 2—14 lat z różnych materii (także dziane)
sprzedają teraz po dotąd niebywałych cenach.

Ubrania cająkowe i spodnie

dla robotników z podszewką i bez również u mnie wykonane zadziwiająco tanio.

Ubrania męskie na miarę

z sukna i kamgaru, także bez przymiarki z podanych już swego czasu powodów od 20 m. począwszy.

Olsztyńska fabryka garderoby

teraz pędzona elektryką. **J. LEVY, Rynek 20.** Telefon 382.
Główny oddział skład sukna i wykonywanie na miarę we własnej pracowni. Około 40 krawców.

Jedyna sprzedaż najtrwalszej, nieprzemakalnej bielizny »Everclean« (4-krotne płótno) a więc nie guma. Każdy mężczyzna swą własną prачką.

Bank hipofyczny i parcelacyjny Ed. Suwalski

Pr. Starogard. Telefon nr. 10.

kupuje i parceluje posiadłości ziemskie. — Pośredniczy w zakupach i sprzedażach. — Nabywa i reguluje hipoteki. — Udziela pożyczek hipotecznych. — Stara się o pieniądze amortyzacyjne. — Dyskontuje weksle. — Płaci od depozytów 4 procent za ćwierć, 4 i pół procent za pół, a 5 procent za rocznym wypowiedzeniem.

Prosiaka

znaleziono w poniedziałek 18 bm. w **Wartemborku**. Odebrać go można u

Andrzeja Schliwy
w Jędzbarku na wybudowaniu.

Posiadłość

składająca się z 4 mórg dobrej ziemi, położonej zaraz przy budynku wtem łąka i sad mam zaraz do sprzedania. Cena kupna podług ugody.

Marya Stachowska
Münsterwalde p. Marienwerder.

Posiadłość

130 mórg roli w tem 50 mórg dobrej łąki, budynek murowany, stodoła, 2 szopy, ledwie kilometr od miasta gdzie kolej i sad z żywym i martwym inwentarzem (10 krów, 4 konie, kilka źrebiąt) jest zaraz za 33 tysięcy mk. na sprzedaż. Gdzie powie eksped. »Gazety Olsztyńskiej«.

Budynek

murowany o 4 izbach pod dachówką, stodoła tak samo, ogród i sad chcą zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Franciszek Kolakowski
w Ramsowie.

Gospodarstwo

składające się z 30 mórg średniej ziemi wtem 6 mórg lasu, budynek w dobrym stanie chcą zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Józef Witt w Wójtowie.

Pilni chłopcy

liczący 13—15 lat życia, którzy chcą zostać misjonarzami dla naszego ludu na obczyźnie przebywającego mogą być przyjęci do naszego zakładu wychowawczego »Collegium Marianum« w Wadowicach na Kopcu.

Wszelkie zgłoszenia i zapytania pod tym względem proszę przysłać aż do 1 sierpnia pod adresem: Ks. Superior

Alojzy Majewski

Wadowice-Kopiec
Galicya.

Porządna młoda dziewczyna wstąpić może do mego interesu jako szynkarka

Zaborosch, Wartembork.

Cement
Wapno do budowy
Karbolineum
Smolę, gips
Plecionkę trzciniową
Papę na dachy
Kafle do pieców
Obicia do pieców
jako wszelkie inne artykuły do budowni poleca najtaniej.

Zaborosch,

kupiec w **Wartemborku**.
Katolicy! zakupujcie towary tylko u kupców katolickich.

Obrazy Figury Swiece

poleca teraz po bardzo znizonych cenach

J. Quednau

ulica Tylno Kościelna 5.

Młyn Schilla

pod **Zamensdorfem** poszukuje od 1. października wyrobniaka i pasterza z szarwarkiem za wysokim mytem i deputatem.

Posiadłość

składająca się z około 60 mórg bardzo dobrej ziemi i około 20 mórg jeziora przy szosie i szkole, budynek z pięknym sadem, stodoła i szopa, z całym zniwem i inwentarzem chcą z powodu innego kupna zaraz tanio sprzedać.

Jan Wagner w Kluczniku
(Kluczniczek p. Gr. Bartelsdorf.)

Maszyna do szycia
używana, lecz dobrze utrzymana jest tanio na sprzedaż.

Hohenzollerndamm 3
w składzie.

Starą oblekę

kupuje się najlepiej i najtaniej u

Herm. Frankensteina

ul. Prosta 15.

Ostatni zakup za 1000 marek odebrałem w tych dniach Tylzy, Klajpedy, Wystroni.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą
tabakę do zażywania
sprzedają i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie

J. Dziedziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. **Zeppelina**
(obok p. Schoeneberga)

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipsztacka 28.

Moja posiadłość

3 kilometry od Olsztyna składająca się z około 100 mórg dobrej ziemi z bardzo dobrem zbożem i inwentarzem, budynek murowany pod dachówką i pięknym ogrodem owocowym zamierzam zaraz z wolnej ręki sprzedać.

P. Lipsky w Jondorfie
(Jommendorf bei Allenstein).

Posiadłość

składająca się z 33 mórg dobrej roli, budynku murowanego, stodoły i szopy chcą zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Antoni Trzaskowski
w Dużym Ramsowie.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust szuć będzie. **Georg Kothe Nachf.** Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmurzyński Schwetz a. W. Bergstr. 2.**

Cygary

papierosy, w różnych gatunkach, dalej tabakę do żucia i zażywania poleca **Emil Draber** skład cygar w **Biskupcu**, ulica Długa (Lauggasse) 32.

o trzymalmsy i polecamy książeczkę:

Dwór niebieski

czyli 2 odditwa św. Luitgardy przez **Karmelite**
J. B. R. przelozył ksiądz Józef Adamczyk.

Cena 25 fen. Prosimy o spieszne zamówienie, ponieważ książeczek tych mamy niewiele w zapasie.

Księgarnia »Gazety Olsztyńskiej«.

Victoria.

Victoria.



zaprorowadzone w armii pruskiej, bawarskiej i wirtensbergskiej, przez nadzwyczaj lekki bieg i **najlepszy materiał** jaki używa się do wyrobu kół **Victorii** oraz **tanio ceny** przodują one nad innymi.

Kołowiec „Special“ 75 m.

Wszelkie przybory jako: latarnie, dzwonki itd., jako i wszelkie reperacje podpadają tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser,

Olsztyn, ul. Prosta 5.